

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na wtorek, 21-go czerwca 1932 r.

DR. WL. KIERNIK.

## Uwłaszczenie — czy wywłaszczenie drobnych dzierżawców rolnych.

II.

Tak więc zasadniczą wadą ustawy są postanowienia o cenie. Nieścisłość, że cena wykupu ma być ceną rynkową (z opustem 25%) ale w dodatku ma ona być przez dzierżawcę w całości zaraz zapłacona.

Weźmy za przykład dzierżawcę, który ma wykupić 5 ha. Licząc z przecięcia 3 lat po 2000 zł. za hektar i opust 25% miałby zapłacić gotówką 7500 zł. Białym krukiem jest dziś gospodarz, któryby rozporządzał taką gotówką — a co dopiero dzierżawca, który prócz dzierżawy nie posiada nic albo najwyżej kilka morgów!

Tak więc prawo „wykupu” pozostanie prawem na papierze — a dzierżawca chcąc nie chcąc musiałby zrzec się kupna.

Wprawdzie ustawa przewiduje, że „może być” dzierżawcy przyznany kredyt, a „w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie” może być spłata rozłożona na wyżej do 10 lat. — jednakże kredyt musimy w obecnych warunkach uważać za więcej niż wątpliwy — a obawiać się należy, że pozostawienie uznaniu komisarzy ziemskich, podporządkowanych dzisiaj starostom, czy przyznać komuś rozłożenie na spłatę ceny kupna — stanie się jednym z praktykowanych dzisiaj instrumentów polityki partyjnej BB. A zresztą, czy i 750 zł. rocznie jest w stanie dzierżawca płacić?

Jakież wobec tego wyjście?

Co mają robić dzierżawcy?

Należy stwierdzić przedewszystkiem, że ustawa nie nakłada na dzierżawców obowiązku wykupu, lecz nadaje im uprawnienie do wykupu, uprawnienie, jak widzimy z tego, co wyżej powiedziano — nader wątpliwej wartości. Dzierżawcy mogą więc z ustawy korzystać lub nie. To jednak nie załatwia sprawy. Nie korzystanie z ustawy jest woda na młyn właścicieli, bo pozbędą się dzierżawcy, placącego mały czynsz. Skorzystać z ustawy — to w obecnych warunkach wziąć na swe barki ciężar, pod którym mogą się załamać jak to już dzisiaj dzieje się z parcelantami, którzy w czasie dobrej konjunktury kupili grunta po słonych cenach i obecnie tracą wpłacone zadatki i grunta.

Dużo zależy od czasunku gruntów oraz od rozłożenia na dłuższe spłaty i możliwości uzyskania kredytu. Jeśli szacunki będą liczyć się z obecnymi cenami ziemi i opłacalnością produktów rolnych — a rozłożenie na spłaty i to z reguły na lat 10 oraz przyznanie kredytu stanie się powszechną zasadą, a nie wyjątkiem stosowanym tylko do wybrańców losu — wówczas ustawa będzie mogła być częściowo wy-

## Nowa prowokacja Gdańska.

Do portu gdańskiego przybyła flotylla wojennych statków angielskich, która przyjechała złożyć wizytę polskiej flocie wojennej. W ślad za flotyllą angielską wszedł do kanału portowego w Gdańsku i polski statek wojenny „Wicher”.

Na wiadomość o tem, zjawił się u Komisarza Generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku, przedstawiciel senatu Wolnego Miasta, wręczając pismo protestujące przeciwko wejściu okrętu polskiego do portu gdańskiego oraz żądające by statek polski opuścił natychmiast port gdański.

Na to bezcelne i prowokacyjne wystąpienie senatu W. Miasta Gdańska, Komisarz generalny

Rzplitej dr. Papée oświadczył, że „Wicher” przybył do Gdańska, by zgodnie z dotychczasowym zwyczajem powitać flotę angielską, zaś opuści port gdański po wykonaniu swego zadania.

Po wykonaniu swej misji, która polegała na powitaniu floty angielskiej i wymianie zwyczajowych wizyt, O. R. P. „Wicher” opuścił port gdański.

To bezcelne wystąpienie senatu gdańskiego nie można inaczej nazwać jak tylko prowokacją.

Trzeba zaznaczyć wkońcu, że polskie okręty wojenne zgodnie z istniejącymi przepisami mogą wchodzić do portu gdańskiego.

## Nastroje strajkowe wśród robotników łódzkich

Wobec prób narzucenia robotnikom przemysłu włókienniczego w Łodzi nowych obniżek zarobków, związki zawodowe uchwały ogłosić na środę dn. 15 bm. strajk ge-

neralny wszystkich robotników włókienniczych w Łodzi.

Strajk ten jednak nie udał się. Nastroje wśród rzesz pracowników włókienniczych w Łodzi są bardzo podniecone.



POKÓJ NA DALEKIM WSCHODZIE — ALE JAK DŁUGO?

Uścisk rąk na znak zgody pomiędzy japońskim dowódcą i chińskim burmistrzem Szanghaju.

konana. W przeciwnym razie jako nieżyłcowa i nierealna pozostanie martwą literą i nie załatwi sprawy drobnych dzierżawców rolnych.

Wykonanie ustawy z 18. 3. 1932 tak jak ona opiewa, byłoby nie uwłaszczeniem drobnych dzierżawców, lecz w 90% wyrugowaniem ich z ziemi.

To zaś wywołałoby tak wielki wstrząs oraz zachwianie warsztatów pracy i egzystencji setek tysięcy rolników, że nawet „silny”

rząd nie mógłby sobie pozwolić na taki eksperyment.

Z tych przyczyn należy przyjąć, że ustawa z 18. 3. 1932 nie jest ostatniem słowem w sprawie uwłaszczenia drobnych dzierżawców rolnych i czy to z wola czy wbrew woli jej twórców sprawa ta doczeka się sprawiedliwego załatwienia w myśl wniosków Stronnictwa Ludowego odpowiadających koniecznościom życiowym licznych rzesz małych rolników.

## Podpisanie umowy o spłacie długów amerykańskich.

Ambasador polski przy rządzie Stanów Zjednoczonych podpisał umowę, dotyczącą spłaty części polskiego długu, odłożoną przez moratorium Hoovera. Układ przewiduje spłatę tych kwot w przeciągu 10 lat.

## Nowe nieudane powstanie lappowców.

Lappowcy finlandcy urządzili w miejscowości Iwala zbrojne wystąpienie przeciwko rządowi, przy czym zajęli arsenał wojskowy w tej miejscowości i wszystkie budynki rządowe. Policja została z miasta wyparta.

Na wieść o tem rząd odbył nadzwyczajną naradę, na której postanowiono wystąpić czynnie. Wysłano wobec tego pociągi i samochody pancerne z wojskiem w kierunku Iwala. Równocześnie wyruszyła policja z Helsingforsu na samochodach pancernych.

Miejscowość Iwala została otoczona wojskiem, dowódcą którego zażądał od lappowców poddania się. Przywódcy lappowców widząc, że są otoczeni, zbiegli, reszta postanowiła bronić się. Jednak wojsku udało się zlikwidować bunt. Wielu lappowców zostało aresztowanych.

## Wykrycie spisku monarchistycznego w Hiszpanji.

Rząd hiszpański wykrył w Madrycie sprzysiężenie monarchistyczne, na czele którego stał generał Barrer. Spisek ten miał na celu zorganizowanie akcji przeciwko republice. Barrera aresztowano. Poza to aresztowano b. kapitana artylerji barona Demore, u którego znaleziono wiele materiału obciążającego, i listę hiszpańskich arystokratów, wciągniętych do spisku.

Dalsze śledztwo wykaże prawdopodobnie, jak szeroko rozgałęzioną była akcja antyrepublikańska.

## Zasądzenie zamachowca Matuszki.

W sądzie w Wiedniu rozpatrywana była sprawa głośnego zamachowca kolejowego Matuszki, który w roku zeszłym dokonał trzech zamachów na pociągi a mianowicie w Jüterbog'u w Niemczech, w Bia Tarbagy na Węgrzech i w Anzbach w Austrii.

W katastrofach kolejowych spowodowanych przez Matuszki poniosło śmierć kilkadziesiąt osób drugie zaś tyle zostało rannych.

Sąd wiedeński rozpatrujący sprawę tylko trzeciego zamachu, skazał łotra tego na 6 lat więzienia. Za inne zamachy, Matuszka będzie odpowiadał przed sądami ośnośnych państw.

# Pogrzeb ofiar krwawych zająć w Łapanowie. „Będziemy rznąć po kawałku“.

We czwartek odbył się w Krakowie o godzinie 4-tej minut 30 po południu pogrzeb dwóch ofiar krwawych zająć w Łapanowie. W pogrzebie wzięli udział chłopcy z bocheńskiego oraz z powiatu krakowskiego i bardzo licznie robotnicy krakowscy. Kondukt pogrzebowy wyszedł z domu przedpogrzebowego, prowadzony przez duchowieństwo. Pierwszą trumnę ze zwłokami Piotra Bugajskiego (lat 24), zmarłego z otrzymanych ran, nieśli robotnicy krakowscy, Stanisława Ziółkowskiego (lat 61), który zmarł dnia krytycznego w karetce Pogotowia w drodze z Łapanowa do Krakowa, nieśli studenci Uniw. Jag. ze stronnictwa ludowego i chłopcy z Łapanowa.

Za trumną szły rodziny zmarłych, oraz delegacja Stronnictwa Ludowego: posłowie Brodacki, Krzciuk, delegacja Zarządu Okręgowego b. poseł Gruszcza, b. poseł Szczepański, prezes Koła krakowskiego p. Marchwicki, członkowie Zarządu pow. krakowskiego profesor dr. Michał Janik, p. Eugenjusz Bielenin, p. Stanisław Marcinkowski, p. dr. Adam Mamak z Limanowskiego, ludowa młodzież akademicka z prezesem p. Mierzwą, na czele, pracownicy Ludowego Towarzystwa Wydawniczego, chłopcy, oraz robotnicy krakowscy.

Po modłach złożono trumny na wieczny spoczynek w grobach. Niezwykle uroczysty nastrój przerywał szloch kobiet.

Pogrzeb, dwóch ofiar wypadków w Łapanowie odbył się na

koszt komitetu opieki nad ofiarami wypadków w Łapanowie, na którego czele stanął senator prof. Leon Marchlewski. Rodziny poległych są nadzwyczaj biedne i nawet nie

miały za co pogrzebać swych krewnych.

Pogrzeb ś. p. Preciszewskiego odbył się w Gruszowie przy udziale olbrzymich tłumów ludności.

## Komitet opieki nad ofiarami wypadków łapanowskich.

Natychmiast po krwawych wypadkach pod Łapanowem, zawiązał się Komitet opieki nad ofiarami wypadków łapanowskich. Na czele Komitetu stanął profesor dr. Leon Marchlewski, senator ze Stronnictwa Ludowego.

Komitet ten zorganizował pomoc prawną dla uwięzionych, po-

moc dla rannych, a w sobotę przesłał paczki z żywnością dla uwięzionych. — Paczek tych jednak Zarząd więzienia nie przyjął, motywując to tem, że w przeddzień, rodziny aresztowanych już miały dostarczyć więźniom śledczym paczki z żywnością.

Dziwna to odmowa!

## Przeciwko ciągłym zmianom podręczników szkolnych

Zjazd Okręgowy Stronnictwa Ludowego na Małopolskę Zachodnią, odbyły w m-cu kwietniu br. w Krakowie, uchwalili wysłać do ministerstwa oświaty memoriał, żądający zaprzestania ciągłych zmian podręczników szkolnych w szkołach powszechnych i średnich, oraz zaprotestowali przeciwko projektowi wprowadzenia monopolu na zeszyty szkolne.

Gdyby życzeniu temu nie miało się stać zadość, Zjazd uchwalili sto-

sować bojkot nawowprowadzanych podręczników szkolnych i monopolowych zeszytów, na które monopol miał uzyskać jeden z działaczy sanacyjnych p. Remigjusz Kwiatkowski.

Memoriał ten odniósł swój skutek, gdyż, jak to już podawaliśmy, min. oświaty zarządziło okólnikiem by podręczniki szkolne w nowym roku szkolnym nie były zmieniane, zaś sprawa monopolu zeszytowego odłożona została na dwa lata.

## Nowy odpływ złota z Banku Polskiego.

Według sprawozdań bilansowych Banku Polskiego za 1-szą

dekadę czerwca br., zapas złota służącego do pokrycia obiegu banknotów złotych, znowu zmniejszył się o 30 milionów zł. Złoto to wymienione zostało na wysokocenne waluty. Należałoby zatem przypuszczać że ilość tych wysokocennych walut zwiększy się o sumę wartości ubytku złota. Tak jednak w rzeczywistości nie jest. Złota ubyło za 30 milj. zł., a zapas walut zaliczonych do pokrycia banknotów zwiększył się tylko o 6 milj. 797 tys. Co się stało z pozostałymi 23 milj. 200 tys. zł. bilans nic nie powiada, można się tylko domyśleć, że wypłynęły one zagranicę na spłatę zobowiązań terminowych.

Rzecz prosta, że wobec zmniejszenia się zapasu złota i obcych walut, służących do pokrycia złotego, obieg banknotów złotych również się zmniejszył w ciągu tych 10-dni o 26 milj. 280 tys. zł. i wynosi obecnie niewiele tylko ponad 1 miliard złotych.

Wysprzedawanie złota z Banku Polskiego w ostatnich szczególnie czasach weszło w jakieś chroniczne stadium i jest bardzo groźnym objawem. Jak pamiętamy w m-cu kwietniu ubyło złota za 32 milj., w m-cu maju za 30 milj., i w początkach miesiąca bieżącego za 30 milionów. W niespełna zatem trzy miesiące ubyło złota za 92 miliony złotych, a obieg banknotów zmniejszył się również o około 100 milj. złotych.

Czyż wobec takich objawów dziwną może się wydawać ciasnota gotówkowa, i brak płynnego pieniądza na rynkach handlowych.

## NA WSZYSTKICH ZJAZDACH I ZEBRANIACH

należy uchylać rezolucje, domagające się obniżenia ceny cukru, węgla, prądu, nafty i innych wyrobów skartelizowanych i zmonopolizowanych oraz taryf kolejowych i pocztowych.

## Otwarcie Konferencji lozańskiej.

W czwartek została otwarta w Lozannie konferencja reparacyjna w wielkiej sali hotelu Beau Rivage. Na konferencji reprezentowanych jest ogółem 16 państw, a mianowicie Francja, Anglja, Italja, Niemcy, Japonja, Belgja, Polska, Czechosłowacja, Rumunja, Nowa Zelandja, Południowa Afryka, Australja, Kanada, Grecja, Portugalia i Jugosławja. Wparę minut po godzinie 10 delegacje sa już w komplecie. Gdy wchodzi prezydent konferencji szwajcarskiej, wszyscy wstają. Następnie Herriot w imieniu sześciu mocarstw zapraszających proponuje

kandydaturę Mac Donalda na przewodniczącego konferencji. Propozycja ta zostaje przyjęta, poczem prezydent Motta wygłasza przemówienie powitalne imieniem władz szwajcarskich, podkreślając doniosłość konferencji. Mac Donald krótko dziękuje poczem prezydent Motta opuszcza sale.

Głos zabrał Mac Donald, który na wstępie omówił sytuację, w jakiej zbiera się konferencja, przypominając upadek handlu światowego, który wynosi dziś tylko połowę cyfry z roku 1929. Liczba bezrobotnych osiągnęła 25 milionów. Znajdujemy się wobec katastrofy światowej. Żaden kraj nie jest oszczędzony przez kryzys. Żaden nie może się odosobnić, gdy dookoła zalamuje się cały system, na którym opiera się świat. Mówca podkreśla dalej, że konferencja zebrała się dla zbadania jednej z przyczyn kryzysu, mianowicie dziedzictwa finansowego Wielkiej Wojny. Załatwienie tej sprawy musi być wstępem do dalszej pracy nad przywróceniem dobrobytu. Koniecznym jest działać z szybkością. Układy zawarte szybko będą bardziej dobroczynne, aniżeli układy, zawarte z trudem po nieskończonych targach i dyskusjach. Mówca przypomniał następnie, że zaproszenia na konferencję przewidują rozszerzenie tej pracy. Europa nie może działać sama, to też Mac Donald wita z zadowoleniem zapowiedź, że po skończonej obecnie fazie prac konferencji, Amerykanie będą współpracowali w badaniu szeregu rozległych problemów gospodarczych. Podkreśla z naciskiem, że zadaniem mężów stanu jest nie tylko przewyższenie trudności gospodarczych ale i zapewnienie okresu pokoju politycznego, podczas którego narody nie będą niepokozone obawami i pogłoskami o wojnie. Kończąc swe przemówienie, Mac Donald wezwał konferencję, by powzięła śmiało decyzje, które przyniosą ulgę całemu światu. Przemówienie Mac Donalda, wygłoszone na otwarciu konferencji, zostało serdecznie przyjęte w kołach konferencji.



PRZED ODLIOTEM HAUSNERA Z NOWEGO JORKU.

Na zdjęciu naszym widzimy p. Hausnera, żegnającego się z małżonką a chwilę przed startem z lotniska.



POZEGNANIE PADEREWSKIEGO PRZEZ NOWY JORK.

Na zdjęciu naszym widzimy mistrza I. Paderewskiego, żeganego owaocjnie przez ludność polską i amerykańską w Nowym Jorku, tuż przed odjazdem do Europy.

# Złudne konferencje.

Od czasu, gdy obrady Ligi Narodów oraz różnych międzynarodówek, a także międzypaństwowe konferencje odbywają się publicznie, treść tych narad tudzież zewnętrzny aparat są beznadziejnie te same. Na konferencje zjeżdza się za bardzo wysokimi dyjetami, tyłu a tyłu dygnitarzy, hotele w Hadze, Genewie czy Lozannie są przepelnione i mają bardzo duży zarobek, później ogłasza się komunikat, że na konferencji objawił się ogólny duch pojednania, który ilustruje się fotografią, na której stoją obok siebie najgroźniejsi przeciwnicy w przyjacielskiej pozie, no i przyjemna zabawa jest całkiem gotowa. A że w międzyczasie gdzieś tam między „przyjaciółmi“ wre wojna i padają trupy, to już jest wina rzeczywistości, która nie chce dostosować się do pięknej złudy, jaką jest Liga Narodów.

Rozpoczynająca się właśnie obecnie w Lozannie konferencja, dotycząca długów i odszkodowań wojennych, nie robi również lepszego wrażenia. Premierowie Francji i Anglii spotkali się najpierw w Paryżu, gdzie powiedzieli sobie wzajemnie i swoim narodom szereg komplementów, razem też udali się do Genewy i Lozanny, gdzie zresztą muszą zająć wprost sprzeczne stanowiska, bo Herriot, chociażby może pod wpływem swego socjalistycznego przyjaciela, socjalisty Bluna, chciał się zrzec odszkodowań wojen. ze strony Niemiec, które wynoszą 100 milionów dolarów rocznie, to jednak tego uczynić nie może, bo Francja będzie musiała spłacić w dniu 16 grudnia swoją ratę długów wojennych, zaciągniętych w Ameryce, które także wynoszą olbrzymie sumy.

Anglja natomiast, której pretensje do odszkodowań wojennych są minimalne, zainteresowana jest przede wszystkim w gospodarczym rozwoju Niemiec, gdyż banki angielskie wypożyczyły Niemcom wprost miliardowe sumy na rozbudowę ciężkiego przemysłu, który obecnie został sparaliżowany przez bezrobocie i nie może wypłacać procentów swoim wierzycielom. Skutkiem tego Mac Donald w interesie uwolnienia zamrożonych w Niemczech angielskich kapitałów pójdzie z pewnością po niemieckiej linii skreślenia wszystkich długów i odszkodowań wojennych.

Stanowisko Niemiec jest już od dawna proste: „Nie płacić ani fenya“. Zasady tej trzymał się już Stresemann, który swoją pruską

brutalną zachłanność umiał ukrywać pod runem kulturalnego europejczyka i pacyfisty. Ogłoszone niedawno jego pamiętniki stanowiły wprost rewelację, gdyż okazało się, że ten nowy Macchiavel umiał działać w sposób podstępny nawet w stosunku do swego osobistego przyjaciela, francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda.

Następca Stresemanna, Brüning, pozostał wierny tej samej polityce gładkich układów i dotrzymywania zobowiązań, co mu szło całkowicie dobrze, ale dzisiejszy premier, von Pappen, który jest osławiony zagranicą jako niemiecki szpieg z czasów wojny światowej,

będzie miał o wiele trudniejsze stanowisko w salonach lozańskich.

Na konferencji jednolite stanowisko zajmie tylko nowe trójprzymierze, złożone z faszystowskiej Italji, bolszewickiej Rosji i dyktatorskiej Turcji. Trójprzymierze to, zawierające jaknajbardziej wrogię dla kultury chrześcijańskiej elementa, zaczyna na arenie Ligi Narodów odgrywać coraz ważniejszą rolę.

Widzimy więc, że w Lozannie odbędzie się gra sil i elementów zupełnie sprzecznych, ciągnących w zupełnie inne strony i dlatego nadzieja 25 milionów bezrobotnych nędzarzy, że konferencja ta zlikwiduje kryzys gospodarczy świata i da im możliwość pracy na kawałek chleba, jest tylko piękną złudą.

# Bojówki hitlerowskie znowu na widowni.

Prezydent Rzeszy Hindenburg podpisał dekret polityczny, uchylający zakaz istnienia hitlerowskich oddziałów szturmowych. Dekret uchyla również zakaz noszenia mundurów przez oddziały szturmowe. Utrzymany ma być tylko w mocy zakaz urządzania demonstracji i masowych wymarszów.

Uchylenia rozporządzenia, rozwiązującego hitlerowskie oddziały szturmowe wywołało w Bawarii wielkie niezadowolenie, które znalazło m. in. wyraz w komunikacie oficjalnym bawarskiej partji ludowej, stwierdzającym zupełną kapitulację gabinetu von Papena przed hitlerowcami.

Zniesienie zakazu istnienia szturmówek, podkreśla komunikat, stanowi cenę, za którą von Papen okupił tolerowanie go przez hitlerowców.

# Nędza w Chinach.

W Chinach panuje obecnie straszna nędza i głód wywołane zeszłoroczną powodzią i nieurodzajem. Przyroda jakby sprysnęła się przeciw nieszczęsnej ludności, rzeki powysychały a jeziora zamieniły się w bagna. Wyędzniała ludność żywi się zeschłymi liśćmi i trawą. Zwierząt domowych nie żywi się przeto wcale i albo napół padłe zjada, albo sprzedaje za czwartą część wartości. Korzysta z tego cały szereg spekulantów, dorabiających się na ludzkiej nędzy. Szerzą się różne choroby, trupy nieopogrzebane leżą wszędzie. Jedyną ucieczką nieszczęśliwych są domy misyjne, gdzie misjonarze w miarę posiadanych środków, choć sami w ciężkich warunkach, starają się im ulżyć. Oceniają należycie tę pomoc tubyley, ze czcią patrzą, na misjonarzy, a rozumiejąc, że tylko wielka wiara może zmusić do dobrowolnego przebywania w tak okropnych warunkach, coraz bardziej przekonują się do chrystjanizmu i liczba nawróceń silnie wzrasta.

# Walny Zjazd inwalidów woj.

W dniach 26—28 bm. odbędzie się w Warszawie 10-ty walny zjazd delegatów Związku Inwalidów wojennych Rzplitej, w którym weźmie udział około 1000 przedstawicieli inwalidów z całego terytorium Rzeczypospolitej.

Na zjeździe omówionych będzie szereg spraw organizacyjnych, oraz dokonane zostaną wybory władz. Ponadto omówione będą sprawy zaopatrzeniowe w związku z nowelizacją ustawy inwalidzkiej, sprawy koncesyjne, wyniki skutkiem reorganizacji monopolu tytoniowego itd.



Chleb z marmoladą — to najtańsza i najposilniejsza dla dziecka odżywka, bo zawiera owoce i cukier

# Wojna sanacji z ostem.

Pod takim tytułem podaje „Zielony Sztandar“ wiadomość o „święcie tępienia ostu“, uzuradowanem przez wojewodę kieleckiego na obszarze podległego mu województwa.

Program „święta“ był bardzo uroczysty. W dniu 7 czerwca nauczyciele wygłosili dla młodzieży pogadanki o szkodliwości ostu, po czym przy dźwiękach orkiestr wy-

ruszyły pochody na pola. Tam dzieci i starsi zrywali oset, który następnie znoszono na środek wsi i tam dawano do jedzenia spędzonemu na to „święto“ bydłu.

„Zielony Sztandar“ pisze, że chłopcy kieleccy zaśmiewali się z tego „święta“ i kończy życzeniem, żeby jak najprędzej nadeszło wyętpienie wszelakiego ostu z życia publicznego.

JERZY SZABLICA.

36

# „Miasto zbrodni“ REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Nitti spojrzał na niego z niechęcią.

— Więc co? Radzisz nie tykać Weissa? — spytał podstępnie.

Carter wzruszył ramionami

— Nic nie radzę. Nie wkraczam w twoją dziedzinę, zwracam tylko uwagę na ewentualne następstwa twojego zamysłu.

— Carter ma słusność, — przeciął Capone dyskusję. — Moran jest niebezpieczniejszy od Weissa, więc muismy...

— Sprzątać obu, — przerwał Lensfield szefowi, obnażając zęby w złym uśmiechu. — Taka jest moja rada.

— Dobra rada, — rzekł Nitti z uznaniem.

Zapadło milczenie. Capone powiódł oczyma wokoło, a widząc, że nikt nie zabiera głosu, zwrócił się do O'Haary i powiedział tym samym tonem, którym poprzednio zamawiał wino:

— Rób, co do ciebie należy...

O'Haara pochylił głowę i zamruczał niezrozumiale, ale blysk małych ocz świadczył, że rozumiał rozkaz i wykona go.

— Myślę, — wycedził Serritella, bawiąc się szklanką, — że byłoby pożądane, aby Lensfield lub Volpi zajął się Strandfordem...

Nitti, żywo gestykulując, przeciwstawił się tej propozycji, dowodząc, że nie można angażować się jednocześnie na dwu frontach, zwłaszcza, że za Strandfordem stoi

bardzo niebezpieczny człowiek — Hurley.

— Kto z was zna Hurley'a osobiście?? — spytał Capone.

— Ja, — odpowiedział Carter. — Spotykałem go dawniej w klubach i mogę tylko przyznać słusność Frankowi. Hurley byłby groźnym przeciwnikiem, gdyby doszło do otwartej walki, groźniejszym od Morana. Sam nie wywoła walki, ale podejmie ją, gdy go zmusimy do obrony.

— Ja wiem, kim jest Hurley, choć go nieznam osobiście, ale nie zaszkodzi, jeśli nam powiesz, Carter, co ty wiesz o nim...

Carter uczynił to, nie szczędząc określeń bardzo pochlebnych dla Hurley'a.

— Hm, — mruknął Serritella, — jeżeli to taki człowiek, to rzeczywiście może lepiej pozostawić jego i

Strandforda narazie w spokoju. Ale tylko narazie.

— Ma się rozumieć, — przytaknął Nitti. — Przyjdzie kolej i na niego.

— A ja mam nadzieję, że to nie będzie konieczne, — powiedział Capone, jakby w zamyśleniu. — Tego człowieka byłoby szkoda. Spróbuję porozumieć się z nim.

— Hurley wart co najmniej milion, — oświadczył Nitti z przekonaniem. — Jeżeli Strandford robi obecnie dobre interesy, to tylko dzięki Hurley'owi.

— Basta! Teraz mówmy o szanownej policji, — rzekł Capone. — Głos ma Serritella.

Dygnitarz wzruszył ramionami.

— Powiedziałem już wczoraj! Jestem narazie bezsilny. I nie mogę powiedzieć nic więcej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Poprzednicy Hausnera w tułaczce na Oceanie.

Wypadki ocalenia samolotu, zaginionego w locie transatlantyckim na wodach Oceanu, są niezwykle rzadkie. Kilka lat zaledwie notuje historia lotnictwa. Nigdy jednak nikt nie utrzymał się na falach oceanu tak długo, jak Hausner.

Trzydzieści lat temu dwaj lotnicy Choker i Graw wystartowali z New Foundland, kierując się do Europy. Drugiego dnia obiegnęli już cały świat radosną wiadomością, że lotnicy szczęśliwie przebyli 3000 kilometrów nad oceanem, że widziano ich w odległości 200 zaledwie kilometrów od Francji. W Anglii aż się zakotlowało. Na lotniska zbiegały się tłumy. Tymczasem godziny mijaly, zupełnie tak samo, jak przed kilku dniami na lotnisku warszawskim. Aeroplanu jak nie widać, tak nie widać. Minał dzień, a później noc, pełna trwogi i oczekiwania. Minęło kilka dni i minął cały tydzień. Gazety zapomnialy już prawie o śmiałych lotnikach. Jeszcze krążyły bezradne bez przekonania kanonierki wojskowe angielskie. Poszukiwano bodaj szczątków, bodaj śladu napewno nie żyjących już lotników. Gdy raptem...

A było tak: aeroplan został uszkodzony zupełnie niespodziewanie, rzeczywiście w „minimalnej“ odległości od brzegów Irlandji. Lotnicy zdecydowali, iż lecieć dalej niepodobna. Lepiej samemu planować na wodę i czynić próby, aby się na niej możliwie długo utrzymać. Zrobione! A zrobione to było w szczęśliwych okolicznościach, w bezpośredniej bliskości małego stateczku „Marja“. Statek przyjął na pokład niespodziewanych pasażerów. Sam jednak, skutkiem fatalnych warunków atmosferycznych zablądził. Nie posiadał przytem radja. Dopiero po tygodniu przybił do brzegów angielskich.

Dnia 21 czerwca 1929 r. z Hiszpanji wystartował znany kataloński separatysta Mello-Franco wraz

### Sila zwierząt i owadów.

Człowiek, który mieni się być panem wszelkiego stworzenia, aż nadto skłonny jest spoglądać z lekceważeniem i pogardą na otaczający go świat zwierzęcy, nie zdaje sobie często sprawy z tego, że nawet najdrobniejsi przedstawiciele tego świata o wiele bardziej na swój sposób są wyposażeni do walki o byt, niż człowiek.

Wystarczy naprzykład przyjrzeć się za pomocą ostrego szkła powiększającego małemu chrząszczowi, ażeby stwierdzić, że posiada on straszne narzędzia drapieżne, które mu dają w świecie owadów to samo stanowisko, co lwa w świecie ssaków drapieżnych. Dżdżownica rozporządza bardzo poważną siłą mięśni i stawia silny opór, kiedy się ją próbuje wyciągnąć z jej kryjówki. Podobnie i padalec woli raczej być rozzerwanym na kawałki, niż pozwolić się wyciągnąć ze swej jamy.

Nadzwyczajną siłą rozporządza pchła. Wytresowane pchły zdolają uciągnąć ciężar 70-krotnie większy, niż własna waga. Ciekawy jest sposób ich tresowania. Ażeby się odzwyczaiły od skakania i nie uciekały, trzyma się je przez dłuższy czas między małymi szklankami wielkości szkiełka zegarka kieszonkowego, następnie zaprzęga się je przy pomocy cieniutkich drucików srebrnych do wózków, armatek itp.

Wielkim silaczem jest również mała mrówka. Gdyby człowiek chciał jej dorównać, musiałby uciągnąć pięć wagonów, każdy po 20 tonn (po 400 centnarów) i to nie po szynach, lecz po zwyczajnej drodze. Chrząszcz-olbrzym potrafi uciągnąć ciężar przeszło 5-funtowy.

Podobnie wszystkie inne owady, nawet najdrobniejsze, wykazują znacznie większą siłę niż człowiek.

z towarzyszymi. Wzięli kierunek na Nowy Jork. Zamierzali jednak zatrzymać się na wyspach azorskich, uzupełnić braki benzyny i lecieć dalej. Atlantyk spowity był całunem nieprzeniknionej mgły. Lotnicy zablądzi. Dalej lecieć nie było sensu. Kompas się popsul. Sytuacja była groźna i zdawało się, bez wyjścia. Opuszczono się na wody oceanu.

Tymczasem w Madrycie niepokojono się bardzo. W morze wyszły statki na poszukiwania. Całe eskadry aeroplanów lustrowały po-

wierzchnię oceaniczną, poszukując zaginionych lotników. Nic i niko! Tylko, zginęli bohaterką śmiercią lotników...

Aż tu nagle, młody porucznik awjacji angielskiej, nadaje radjogram, że znalazł lotników. Jeszcze żywi, jeszcze się trzymali, zagubieni gdzieś w bezkresnych obszarach wodnych. Okazało się, że lotnicy opuścili się na wodę zaledwie w odległości 50 mil morskich od najbliższego portu na Azorach. Prądy morskie i fale odrzuciły ich następnie od brzegów.



PROCES MATUSZKI.

Widok sali rozpraw. Na lewo oskarżony (X). Na prawo: żona Matuszki udaje się na salę rozpraw.

## NAJCIEKAWSZE Z DNIA

### Z Polski.

#### JESZCZE TYLKO 400 WETERANÓW Z POWSTANIA 1863 R.

Jak wykazują obliczenia weteranów komisji kwalifikacyjnej przy min. spraw wojskowych, komisja ta w ciągu 12 lat niepodległości zarejestrowała 4.069 weteranów uczestników powstania styczniowego 1863 r. W liczbie tej zarejestrowano 233 oficerów powstaniowych i 33 weteranki.

W ostatnich czasach wielu z tych weteranów przeniosło się do wieczności tak, że obecną liczbę weteranów, żyjących w całym kraju, podają na około 400 osób.

#### WSIE PŁONĄ.

We wsi Modliwice koło Końskich w woj. kieleckim wybuchł pożar w jednym z gospodarstw. Wobec szalonej wichury, ogień przenosił się z budynku na budynek, wreszcie objął całą prawie wieś. Pastwa pożaru padła 36 zabudowań gospodarstkich i kilkanaście sztuk bydła.

We wsi Karaszewo pow. grodzieńskiego, wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Kuźnickiego i Bazylego Furmana, połączonych wspólnym dachem. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowanie i w krótkim czasie strawił 49 domów mieszkalnych, 56 stodół i 40 zabudowań gospodarczych, czyli prawie całą wieś. Straty wynoszą około 250.000 zł.

Bez dachu nad głową jest 60 rodzin. Na miejsce pożaru przybył starosta grodzieński dla zorganizowania pomocy dla pogorzelców.

#### OPADY ŚNIEŻNE W CZERWCU.

W Woroche w woj. stanisławowskiego i okolicy spadł przed kilku dniami w nocy obfity śnieg, który pokrył góry warstwą kilkocentymetrową. Ze zromialych względów, wywołało to wprost panikę wśród kuracjuszy. — Obecnie śnieg stał.

#### KONGRES CYGANÓW.

W miejscowości Pilewice pod Przemysłem w Małopolsce odbył się w tych dniach ogólnopolski zjazd cyganów. Na zjeździe tym przewodniczył król cygański Bazyl Kwiek. W czasie zjazdu odbywały się huczne zabawy przy ogniskach, zakrapiane miodem i winem.

W zjeździe brała udział wielka ilość delegatów cyganów z rozmaitych dzielnic.

#### DZIWA HISTORIA CZŁOWIEKA KTÓRY UMIERAŁ I OŻYWAŁ.

W miasteczku Orla pow. bielskiego wydarzył się dziwny wypadek. Sóltyś Augustowski udał się do pobliskiej rzeki, gdzie się wykapał. Po powrocie do domu poczuł się niedobrze. Wezwano lekarza, który po zbadaniu Augustowskiego nie stwierdził żadnych objawów choroby. Po wyjściu lekarza stan Augustowskiego pogorszył się. Wezwano wówczas lekarza powiatowego, który jednak zastał już trupa i skonstatował śmierć. Rodzina wobec tego poczęła czynić przygotowania do pogrzebu, w tej chwili Augustowski podniósł się z łóżka i zaczął do zebranych przemawiać. Domownicy przestraszeni zbiegli, co znów tak podziałało na Augustowskiego, że dostał ataku sercowego i tym razem naprawdę umarł.

#### Ze świata.

#### BUNT KATOWANYCH WYCHOWANKÓW.

W wieckim „domu poprawczym“ w Lopianie pod Mińskiem wybuchł bunt przebywających tam chłopców. Chłopey w liczbie 115 związali dozorców i komendanta domu poprawczego, a następnie, obrabowawszy spiżarnię, rozbiegli się. Dozorczy związani przez zbuntowanych wychowanków, leżeli

przez kilka godzin, zanim zdołali zaalarmować milicję. Ujęto 65 zbiegów, zaś 55 ukrywa się jeszcze.

Przyczyną buntu było nieludzkie traktowanie chłopców przez dozorców.

#### KRADNĄ... SZOSY.

Przed pewnym czasem głośną była afera, jaką wykryto w Rumunji, a mianowicie afera wykradzenia toru kolejowego na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów, wraz z inwentarzem stacyjnym, mostami, sygnałami itd. Na pozór wiadomość ta wyglądała na wytwór fantazji dziennikarskiej, ale jak stwierdzono, w rzeczywistości polegała ona na fackie.

W Rumunji skradziono kolej, to dlaczegożby u nas nie można było skraść naprzykład... szosy.

Fakt taki miał miejsce i to niedawno w Warszawie. Oto w miejscowości Okęcie niewykryci złodzieje rozbrukowali kilkanaście metrów szosy z kostką granitowej i wywieźli ją w niewiadomym kierunku. Rzecz ciekawa, że „pracowali“ oni w biały dzień na oczach przechodniów, z których żaden nie wpadł na myśl, że pracownicy brukarze — kradną szosę.

#### ŚMIERTELNY POJEDYNEK PANIEN NA KIJE.

Wskutek nieporozumień wynikłych na tle zazdrości o kawalera, w miejscowości Csengled na Węgrzech odbył się pojedynek na kije między 2-mą pannami.

W wyniku tego pojedynku jedna z tych panien oberwała takie ciężki, że wkrótce zmarła, druga zaś jest ciężko ranna.

#### ECHA KATASTROFALNEGO POŻARU OKRĘTU.

Polak Marjan Olewski, który jadąc bez biletu na francuskim okręcie „Georges Phillipar“, w czasie pożaru tego okrętu przy zachodnich brzegach Azji, dokonywał cudów bohaterstwa przy ratowaniu pasażerów, po dowiezieniu go do portu w Marsylii został oddany pod sąd za jechanie bez biletu.

Sąd Marsylski skazał go za to na 8 dni więzienia.

#### STARZEC 165 LETNI.

W Angorze w Azji Mniejszej znaleziono mężczyznę nazwiskiem Timu Angha, który liczy obecnie aż 165 lat. Wobec tego dotychczasowy rekord długowieczności pobity został o całe 9 lat.

#### ZACIĘTE WALKI POD CHARBINEM.

Niedaleko Charbina wra zacięte walki między armją mandżurską posiłkowaną przez Japończyków, a nieregularnymi oddziałami chińskimi. — Chińczycy stosują taktykę chowania się za dnia, a nękania Japończyków ustawicznymi atakami i alarmami no enemi.

Chiński generał Maa zbiera nową armję między Hailung Kiang a rzeką Amurem. Dotychczas siły jego wynoszą już około 14.000 kawalerji i 15.000 piechoty.

#### WOJSKA CHIŃSKIE W ROLI BANDYTÓW.

Na rzece Yang-Tse w pobliżu Czun-King w Chinach rozegrała się krwawa walka między oddziałami wojsk chińskich a amerykańską kanonierką. — Wojska chińskie usiłowały zmusić parowiec angielski „Wanliu“, wiozący na pokładzie 110.000 dolarów w złocie, do poddania się.

Na pomoc statkowi przybyła kanonierka amerykańska. Chińczycy otworzyli z brzegów ogień artylerji, na co kanonierka amerykańska odpowiedziała gradem pocisków, które spowodowały dotkliwe straty wśród oddziałów chińskich.

\* LISTÓW NIEOFRAKOWANYCH lub ofrankowanych nienależyście, nie wykupujemy.

Administracja „Gazety Grud.“

## Kongres chłopski

powiatów zamojskiego, tomaszewskiego, biłgorajskiego, krasnostawskiego i hrubieszowskiego.

W niedzielę dn. 26 czerwca b. r. a nie 19-go, Stronnictwo Ludowe organizuje

### WIELKI KONGRES CHŁOPSKI W ZAMOSCIU.

Na Kongres ten wzywamy wszystkich ludowców do gromadnego przybycia. Każdy uświadomiony rolnik winien spełnić swój obowiązek i stawić się bezwzględnie na ten pierwszy Kongres Ludowy.

W Kongresie wezmą udział: 1) prezes Rady Naczelnej Stron. Lud. poseł Wincenty Witos, 2) prezes Kongresu Stron. Lud. poseł Maksymilian Malinowski, 3) prezes Nacz. Kom. Wykonawczego poseł dr. Stanisław Wrona, 4) sekretarz naczelny Stron. Lud. Kazimierz Bagiński, 5) prezes Klubu Parlamentarnego Stron. Lud. poseł Michał Róg i 6) poseł Tomasz Czernicki i inni.

Uroczystość Kongresu rozpocznie się o godz. 12-tej w południe wręczeniem Zarządowi Powiatowemu nowo-ufundowanego sztandaru Stronnictwa Ludowego. Po wygłoszeniu przemówień w głównej sali teatralnej Domu Ludowego, zorganizowany będzie o godz. 1-ej pochód.

KOMITET OKR. KONGRESU.

## Zjazd rejonowy pow. Kozienieckiego.

Zjazd rejonowy dla gmin Góra Puławska, Oblasy, Grabów n. Wisłą, Zwolen, Sarnów, Policzna pow. Kozienice odbędzie się we wsi Zarzeczę o godz. 1 po poł. dnia 26 czerwca br.

Omawiane będą następujące sprawy: sytuacja ogólna polityczna, gospodarcza, samorządowa, organizacyjna. Chłopi stawcie się licznie.

## Zebrania

### Stronnictwa Ludowego

Radzyn. W dniu 26 czerwca br. odbędzie się Zjazd statutowy Stron. Lud. z powiatu radzyńskiego we wsi Szóstka w remizie strażackiej.

Pow. Kozienice. Dla wsi Góra Puławska, Oblasy, Grabów n/Wisłą, Zwolin, Sarnów, Policzna, odbędzie się Zjazd regionalny Stronnictwa Ludowego we wsi Zarzeczę, w dniu 26 czerwca o godz. 1-szej po południu. Na Zjazd przybędzie p. Wiśniewski B. Chłopi, stawcie się licznie.

### ZEBRANIE MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ „WICI“.

Konin. Dnia 24 czerwca br. w piątek, w lokalu Sekretariatu Stron. Ludowego przy ul. Słupeckiej 11, odbędzie się zebranie organizacyjne Młodzieży Wiejskiej „Wici“, na które przybędą pos. Langier i pos. Babski, wiceprezes Zw. „Wici“.

## Radjofonja w świetle cyfr.

Tygodnik „Radio“ zamieszcza w jednym z numerów dane, dotyczące liczby radjosluchaczy na całym świecie. Ilość zarejestrowanych radjosluchaczy na całej kuli ziemskiej wynosi 35 milionów. W samej Europie liczba radjosluchaczy wynosi 15 mil., przyczem na poszczególne kraje przypadają następujące cyfry: Niemcy 3.700.000, Anglja 3.500.000; Rosja 2.700.000; Francja 1.200.000; Hiszpanja 500.000; Szwajcaria 482.000; Austria 456.000; Holandia z posiadłościami 427.000; Polska 321.000; Czechosłowacja 315.000; Węgry 307.000; Włochy 176.000; Szwajcaria 103.000; Norwegja 84.000.

Ilość radjosluchaczy na 1.000 mieszkańców: na całej kuli ziemskiej — 18; w Ameryce — 88; Australji, Azji, Afryce i Wyspach — 45; w Europie 35, przyczem: w Danji 128, Szwecji 84, Anglii 81, Austrii 67, w Niemczech 58, Francji 30, Rosji 28, Czechosłowacji 24, Polsce 10, we Włoszech — 5.

## Szykany i terror ludności

### w powiecie siedleckim.

W dniu 16 maja we wsi Trzebień, pow. siedleckiego, zebrało się około 500 osób z pośród okolicznej ludności, dla zakończenia Święta Ludowego, które obchodzono w innej wsi.

Kiedy ludność zgromadziła się w Domu Ludowym i rozpoczęły się okolicznościowe przemówienia, kilku osobników, nasłanych przez sanację, zaczęło zachowywać się niewłaściwie, na co stojący obok nich ludowcy zwrócili im uwagę, a gdy to nie pomogło — wypchnęli za drzwi. Prowokatorzy rzucili się na ludowców i wywiązała się bójka. Widząc co się dzieje, przewodniczący obchodu p. Pietrak zmuszony był opuścić zebranie i udał się przed salę, aby zwaśnionych pogodzić. Na to widocznie tylko czekała policja (przysłana na obchód aż z 2-eh gmin), która dotąd spokojnie przyglądała się zajściu, nie starając się zakłócających porządek usunąć. Policjant ze Skórcza podszedł do przewodniczącego Pietraka, chwycił go za włosy, uderzył w skroni trzymany rewolwerem i począł strzelać.

Ludność widząc niesprawiedliwość i rozzuchwalenie bojówkarzy, rzuciła się na nich z kamieniami, przepędzając ich łącznie z policjantem, który bil Pietraka.

Nad ranem następnego dnia, kiedy ludzie jeszcze spali, zjechała policja w większym już składzie, otoczyła dom p. Pietraka i aresztowała go. Prelegenta J. Berenca, który był na zakończeniu Święta Ludowego w Trzebień, aresztowano kilka godzin wcześniej w drodze do domu. Aresztowanych przewieziono do Siedlec i osadzono w wię-

zieniu śledczym, gdzie ich trzymano przez 10 dni. Potem aresztowano jeszcze 5-ciu innych obywateli z Trzebieńca i trzymano ich przez 2 dni. Wobec wszystkich aresztowanych stosowano obostrzenia więzienne.

W czasie aresztowania p. Pietraka miały miejsce bardzo „ciekawe“ incydenty. Oto wywołano jednego z mieszkańców p. Kluczka, a gdy ten wyszedł, policjant zmierzył się do niego z karabinu i dał komendę, aby się nie zbliżał. P. Kluczek, widząc karabin wymierzony w siebie, cofnął się, lecz policjant podbiegł ku niemu i uderzył go kolbą karabinu w piersi tak silnie, iż upadł nieprzytomny. Innym znów strzałami z karabinu nie pozwolono wyrzeć z podwórza.

Ludzie zbudzeni strzałami zaczęli się gromadzić, nie rozumiejąc, co się dzieje, wówczas przodownik z Wodyń powiedział, iż jeśli zechca — całą wieś spala.

Takie rzeczy dzieją się pod zarządem starosty Gulińskiego.

Niezmiernie charakterystyczne na dzisiejsze czasy było zachowanie się ogółu chłopów po aresztowaniach w Trzebieńcu.

Samorządnie zorganizowano komitet, który zbierał żywność dla aresztowanych i przydzielał ludzi do pracy w ich gospodarstwach, tak, aby żadnego uszczerbku nie ponieśli, będąc ofiarami sprawy ogółu.

Jest to jeszcze jednym więcej przejawem, iż chłop nasz zrozumiał, iż dla organizacji własnej nietylko trzeba nieść swój zapal, ale i ponosić ofiary.

## Pokłosie zjazdu okręg. Stron. Ludowego w Poznaniu.

Ze względu na wielką obfitość materiału w poprzednim numerze sprawozdanie ze zjazdu poznańskiego zmuszeni byliśmy podać drobniejszym drukiem i w bardzo zwężonej formie. Dzisiaj zwracamy szczególną uwagę na zamieszczoną w poprzednim numerze rezolucję postawioną przez generalnego sekretarza Stronnictwa Ba-

gińskiego w sprawie zajęć w Łapanowie i uchwaloną we formie ślubowania przez zjazd okręgowy w Poznaniu. Taką samą rezolucję powinny uchwalić wszystkie Koła Stronnictwa Ludowego w całej Polsce w dniu 26 czerwca, który będzie poświęcony pamięci poległych w Lubli i Łapanowie.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

### Wtorek, 21 czerwca 1932.

Wtorek: Alojzego Gonz. W. sl. 3,15; zach. 7,59. Wschód ks. 23,59; z. 6,29.  
Środa: Pauliny. Wschód słońca 3,15; zach. 7,59. Wschód ks. 23,14; z. 7,55.  
Czwartek: Bogusławy. Wsch. sl 3,16; zach. 7,59. Wsch. ks. 23,27; z. 9,15.

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałów, katarze wierzchołków płucnych, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych, pamiętać należy, aby żołądek i kiszki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zadać w aptekach.

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNI“.

### Województwa centralne.

#### BURZA GRADOWA NAD PUŁAWSKIEM.

W ostatnich dniach nad powiatem puławskim przeszła burza gradowa, która wyrządziła tam olbrzymie szkody. Grad zniszczył ponad 400 ha zasiewów. Straty wynoszą około 400 tysięcy zł.

#### ROZKOPALI GRÓB, ABY UKRAŚĆ BUTY.

Niewykryci sprawcy przedostali się na cmentarz w Biedkach pow. wołkowskiego, gdzie odkopali mogiłę zmarłego niedawno przodownika policji

\* **CZAS JUŻ NAJWYŻSZY** odnowić prenumeratę na Gazetę Grudziądzką na III-ci kwartał. Czyście już o tem pomyśleli? Zakrzętnijcie się więc przy tem, by załatwić już teraz zamówienie Gazety Grudziądzkiej, gdyż później gdy zaczną się roboty w polu nie będzie na to czasu.

## Ku czci poległych lotników.

Komitet Budowy Pomnika ku czci poległych lotników zwraca się z gorącym apelem do rodzin, znajomych i kolegów poległych lotników o łaskawe nadesłanie życiorysów oraz fotografii lotników, poległych od 1919 r. Dokumenty te są niezbędne do zakończenia prac redakcyjnych związanych z wydaniem księgi pamiątkowej „Ku Czci Poległych Lotników“.

Komitet prosi o nadsyłanie ich na ręce kapitana Stanisława Borowego najpóźniej do dnia 10 lipca rb. pod adresem: Warszawa-Okęcie, 1 pułk lotniczy. — Nadesłane materiały zostaną po wykorzystaniu niezwłocznie zwrócone.

Wszystkie pisma proszone są o przedrukowanie powyższej wzmianki.

## JAK KOZA DOSTAŁ SIĘ DO KOZY.

Na ulicy Freta w Warszawie patrol policyjny zatrzymał osobnika w mundurze podporucznika z odznakami 18 p. ul. pomorskich, który zachowywał się w sposób niewłaściwy. Osobnika sprowadzono do komisariatu. Przy bliższych badaniach okazało się, że jest to niejaki Bolesław Koza vel Kozak, lat 25, z zawodu praktykant cukierniczy, znany lotr warszawski. Oszusta osadzono w więzieniu

## Małopolska.

### ZAWISNIE NA STRYCZKU.

Przed sądem przysięgłych w Złoczowie stanął pod zarzutem zbrodni skrytobójczego morderstwa Małucki. Zamordował on swego teścia, bogatego włościanina. Sad skazał Małuckiego na karę śmierci przez powieszenie. Obrona wniosła kasację.

### KOŚCIÓŁ ODKUPIONY Z RĄK ŻYDOWSKICH.

Istnieje w Krakowie kościół św. Agnieszki, który przez szereg lat był nieczynny, a gmach kościelny stanowił własność rąk żydowskich. Rzecz prosta, że tego rodzaju sytuacja była planem na honorze katolickiego Krakowa. Wreszcie utworzono komitet, któremu udało się wykupić kościół z rąk żydowskich. Obecnie kościół ten restauruje się, a w dniu 19 czerwca rb. odbędzie się uroczystość wmurowania pamiątkowego kamienia ku uwiecznieniu chwili rozpoczęcia odnowienia kościoła. Kościół ten będzie kościołem garnizonowym wojska stacjonującego w Krakowie.

## Kresy Wschodnie.

### STRASZNA BURZA NAD WILEŃSZCZYZNĄ.

Burza, która 14 bm. przeszła nad powiatem wileńsko-trockim, powywracała kilkanaście starych drzew, zerwała z 11 budynków dachy. Od uderzenia piorunu spaliły się dwa chlewy i trzy domy.

W majątku Pawłowa, gminy Turglele od uderzenia piorunu zabity został Stanisław Sterch i Kazimierz Stankiewicz, trzy inne osoby doznały porażen.

### MORDERSTWO W SPORZE O MIEDZĘ.

Zamieszkałe we wsi Oparypsy gm. radziwiłłowskiej w pow. dubieńskim Likierja Mazurkiewiczowa i jej córka Anastazja, zamordowały w okrutny sposób Jana Pożajowca, rolnika, którego uderzyła pierwsza drabiną w głowę, a gdy upadł na ziemię biła go kijami z córką po głowie. W stanie ciężkim przewieziono ofiarę do szpitala, gdzie zmarł po kilku godzinach. Morderczynię uwięziono. Powodem zbrodni był długotrwały spór o miedzę.

